

Jak uczyłem się w czasie okupacji.

291

Po skończeniu szkoły powszechnej, witań-
witem ~~si~~ uczyć się dalej. Ale dalszemu uczeniu
się stała na przeszkodzie okupacja. W sąsiedniej
wiosce mieszkał jeden profesor i niezwłocznie u-
dałem się do niego i omówiłem z nim sprawę
uczuki, i rozporządziłem ~~namy~~ się uczyć. Grychodzie
do niego codziennie na (3) trzy godziny lekcji.
Warunki lokalowe były dość trudne, szczególnie
odstawiałem brak podręczników, powozy nau-
kowych oraz zespołu koleżeńskigo. W czasie
przejazdu na lekcje uwarżony byłem często na
spotkanie się z Niemcami, to też z tego powodu
musiałem mieć bardzo uwagę na niektóre
książki i uwićem je często pod siadną potę.
Poza tym chcąc się zabezpieczyć od wyjazdu
do Niemiec na roboty rolne musiałem za-
rejestrować się w jedynym większym majątku
rolnym i jako robotnik pracować około
godziny dziennie. Resztę czasu poświęcałem
jeszcze pracy we własnym gospodarstwie i
jednocześnie nauce. Na egzaminie przyszedłem
do Siedlec i zdawałem na tajnych kuu-
pletach gimnazjum Biskupiego. W chwili
obecnej chodzę do klasy pierwszej lic.
w Siedlcach

Stowarski Tadeusz